

Inwestycje po rembertowsku

Co jakiś czas burmistrz M. Golónka wraca do tematu przedszkola przy ul. Czwartaków. Niedługo po przyjęciu uchwały o jego budowie dzielnica przejęła na utrzymanie od wojska przedszkole dla 170 dzieci przy ul. Admiralskiej. Budynek tego przedszkola był w tak złym stanie, że bez gruntownego remontu przedszkole wkrótce musiałoby zostać zamknięte. Dlatego, gdy zostałam burmistrzem, jako zarząd i cała rada dzielnicy stanęliśmy przed dylematem - wybudować nowe przedszkole dla 100 dzieci przy ul. Czwartaków i zamknąć to dla 170 dzieci przy ul. Admiralskiej, czy zrezygnować z budowy i wyremontować to istniejące? Postanowiliśmy utrzymać „Admiralską” i wykonać generalny remont przedszkola, zwłaszcza że, jak wynikało z informacji ówczesnej Kierownik Zespołu Oświaty i Wychowania, *„...koszt utrzymania dodatkowych oddziałów w Przedszkolu Nr 376 (Admiralska) to kwota ok. 450 tys. zł, zaś kwota niezbędna na utrzymanie przedszkola przy ul. Czwartaków – to ok. 1 mln zł, tak więc rocznie Rembertów oszczędzi ok. 550 tys. zł.”*

Po modernizacjach, prowadzonych w kolejnych latach, do przedszkola przy ul. Admiralskiej chodzi obecnie 320 dzieci, czyli dwukrotnie więcej niż w chwili przejęcia tego przedszkola, powstały nowe oddziały przedszkolne w budynku liceum, a także w przedszkolu przy ul. Kordiana. Można zatem było przez lata znacząco powiększyć liczbę miejsc przedszkolnych bez budowania nowego obiektu i niższym kosztem.

Czy ten żal burmistrza po niedosłej inwestycji to żal, że nie było przecięcia wstęgi, nawet wbrew rachunkowi ekonomicznemu?

Zadajmy p. burmistrzowi proste pytanie: skoro uważa, że to nowe przedszkole było niezbędne, dlaczego przez 6 lat, będąc członkiem zarządu, nawet nie rozpoczął budowy?

Niestety sposób realizowania inwestycji w naszej dzielnicy to istna tragedia. Remont placów zabaw w przedszkolach przy ul. Kordiana i Admiralskiej nie zakończył się w wakacje, więc w piękne wrześniowe dni dzieci nie mogą z nich korzystać.

Teren przy ul. Strażackiej obok stadionu przeznaczony na rekreację został rozgrzebany i porzucony w ubiegłym roku.

Budowa nowego boiska przy szkole podstawowej przy ul. Paderewskiego - zarząd publicznie obiecywał mieszkańcom, że będzie zachowane przejście wzdłuż stadionu od ul. Roty do skrzyżowania Strażacka/Kordiana, z którego od zawsze korzysta wielu mieszkańców Karolówki, idąc do pociągu, autobusu czy przychodni. Chodnik został uwzględniony w projekcie, ale nie zaplanowano ogrodzenia od strony szkoły, więc na początku roku szkolnego pojawiła się tablica „*przejścia nie ma*”, a winą próbuje się obarczyć p. dyrektor szkoły. Oburzenie nasze i mieszkańców nie ma granic.

Realizacja budżetu na inwestycje wynosiła w połowie roku 9% - tak, to nie pomyłka. Mimo to wiceburmistrz M. Iwanicki, odpowiedzialny za inwestycje, cieszył się z tego wyniku, bo są gorsze od nas dzielnice.

Gdy wystąpiłam do zarządu z wnioskiem o przygotowanie zbiorczej informacji o inwestycjach w tej kadencji z podaniem dat ich rozpoczęcia i zakończenia oraz wyjaśnienia przyczyn opóźnień inwestycji niezrealizowanych w terminie, otrzymałam po dwóch tygodniach odpowiedź od wiceburmistrza M. Iwanickiego, że *sprawa jest trudna i skomplikowana, a kompleksową odpowiedź otrzymam w terminie późniejszym*. Tak wygląda nadzór nad inwestycjami w Rembertowie.

Agnieszka Kądejka



Remont placu zabaw dla najmłodszych dzieci w przedszkolu przy ul. Admiralskiej nadal trwa.



Przejścia nie ma.